

## **Zarys historyczny budynku Łaźni „Gwarek” dawnej kopalni „Katowice”**

Kopalnia „Ferdynand” („Katowice”) powstała w latach 20. XIX wieku z inicjatywy Ignatza Ferdinanda von Beym, kupca z Tarnowskich Gór, emerytowanego rotmistrza armii królewskiej. Wraz ze współnikami planował on uruchomić hutę cynku, a w 1822 roku rozpoczął starania o nadanie kopalni w okolicy Bogucic co udało mu się w połowie 1823 roku. Na jego cześć kopalnia otrzymała nazwę „Ferdinand”. Początkowo wydobywanie prowadzone było przy użyciu płytkich szybów. W momencie, gdy eksploatacja wymagała od górników zejścia głębiej pod ziemię, porzucano go i przenoszono pracę w nowe miejsce. W 1834 roku kopalnia otrzymała pierwszy stały szyb „Przy kuźni”. W połowie XIX wieku wraz ze wzrostem zapotrzebowania na węgiel zakład zaczęto rozbudowywać się o kolejne szyby. Wśród nich znajdowała się „Gruschka” (późniejszy „Gwarek”). Nie wiadomo skąd pojawiła się ta nazwa. Prawdopodobnie upamiętniała ona nazwisko ważnej osoby związanej z kopalnią bądź administracją właściciela. W 1860 roku osiągnął on głębokość 69 m. Wówczas zainstalowano pierwszą maszynę parową do jego obsługi o mocy 25 KM. Przed końcem XIX wieku szyb „Gruschka” osiągnął głębokość 288 m. Warto podkreślić, że początkowo w górnośląskim górnictwie maszyny wyciągowe służyły jedynie do realizacji transportu węgla oraz materiałów. Górnicy musieli docierać do podziemnych korytarzy za pomocą przedziałów drabinowych. W momencie, gdy głębokość wyrobisk zwiększała się powodowało to utrudnienia w pracy oraz dodatkowe zagrożenia dla bezpieczeństwa pracowników. Wówczas w drugiej połowie XIX wieku coraz więcej zakładów decydowało się na uzyskanie zgody na „jazdę liną”, czyli transport ludzi przy użyciu maszyny wyciągowej. W przypadku szybu „Gruschka” uprawnienie to nabyto 5 marca 1891 roku. Z początkiem XIX wieku szyb został pogłębiony do głębokości 500 metrów. Z tego względu w 1903 roku ukończono modernizację szybu „Gruschka”, podczas której oddano do użytku interesujący nas budynek oraz uruchomiono parową maszynę wyciągową o mocy 1300 KM. Za projekt nowej maszynowni odpowiadali prawdopodobnie inż. Braxator oraz autor obliczeń konstrukcyjnych Louis Dame.

Nowy etap w historii tego budynku zaczął się w latach 50. XX wieku. Już w trakcie II wojny światowej przewidywano modernizację szybu „Gruschka” wraz z pogłębieniem do 700 m. Planów tych jednak nie zdołano zrealizować. Dopiero w 1952 roku ukończono inwestycję głębiąc szyb, noszący od 1945 roku nazwę „Gwarek”, do poziomu 630 metrów oraz budując nową konstrukcję wieży szybowej. Rozwiązanie to wymagało instalacji maszyny wyciągowej o większej mocy. Prawdopodobnie m.in., aby przyspieszyć realizację inwestycji oraz ograniczyć koszty związane z adaptacją starej maszynowni, zdecydowano o budowie nowego budynku dla zamówionego silnika elektrycznego. Z tego powodu wieża szybowa została obrócona o 180 stopni w kierunku nowej maszynowni leżącej po południowej stronie szybu. Wówczas nieużytkowany już stary budynek maszyny wyciągowej został przekształcony w łaźnię pracowniczą, w której górnicy przebierali się i kąpali po zakończeniu pracy. Wnętrze historycznego budynku, w miejscu po dawnej maszynie zaaranżowano pod charakterystyczną przestrzeń łaźni łańcuszkowej. Z nowego obiektu socjalnego

korzystać mogło 856 górników. Od strony zachodniej dobudowano do niego niski aneks, w którym umieszczono prysznic i zaplecze socjalne. W tej formie budynek użytkowany był do lat 90. XX wieku.